

O cieszeniu się...

Zaczynamy!!!

„ Człowieku no przecież,

jak sam nie chcesz to się nie ciesz,

Ale niech Cię tak nie peszą,

Ci co się do Ciebie cieszą,

Chudzi, grubi, starzy, młodzi,

DAJ SIĘ LUBIĆ, CO CI SZKODZI? ”

Artur Andrus „Orzeł może”

Tu jest link do całości https://www.youtube.com/watch?v=xB_vNfQPIUs

Koniecznle posłuchajcie. Nasycam się tekstami Andrusa (Miłosz zna całość na pamięć a ma niespełna sześć lat) z płyty o cynicznych córach Zurychu od czerwca i zawsze, naprawdę zawsze, poprawiają mi nastrój a piosenka „Orzeł może” powinna stać się naszym drugim hymnem śpiewanym z wielkim bananem na twarzy bynajmniej nie w rocznicę śmierci, wojny, zarazy, mordu zbiorowego, gwałtu na patriotyzmie (wszystkie skreślić) a z powodu sukcesów sportowych, gospodarczych i zawsze w trakcie osiągnięcia sukcesów osobistych. Tak się przypadkowo zdarzyło, że w naszej małej społeczności mamy kilka sukcesów, ot choćby takie jak: z wakacji wróciłyście z niemal stuprocentową frekwencją, wakacje dla tych dziewczyn, które zostały w firmie były super udane,

Grupa Usamodzielniająca działa ciągnięta przez Donatę i Klaudię, każda grupa ma stan pozwalający na swobodne funkcjonowanie.

No to fala i jeszcze raz:

„Człowieku no przecież,

jak sam nie chcesz to się nie ciesz,

Ale niech Cię tak nie peszą,

Ci co się do Ciebie cieszą,

Chudzi, grubi, starzy, młodzi,

DAJ SIĘ LUBIĆ, CO CI SZKODZI?”

I fala i jeszcze jedna fala.

A teraz revenons à nos moutons (dawno temu uczyłem się francuskiego i jest to jedyne zdanie - przysłowie które pamiętam a znaczy dosłownie - wracajmy do naszych baranów, czyli wróćmy do rzeczy, przejdźmy do wątku

głównego, ad rem)

A wątkiem głównym jest cieszenie się. Kilka powodów cieszenia się wzajemnego już podałem, teraz jeszcze słów kilka o innym powodzie. Zaczynamy rok szkolny od powrotu do regulaminu, kasujemy wszystkie obostrzenia wprowadzone przez społeczność i złych (żarcik) dorosłych. Zapominamy o zeszłorocznych przegięciach, obelgach, narażaniu życia własnego i koleżanek i zwykłej głupocie prezentowanej przez część społeczności i próbujemy żyć razem, tak jak to robiliśmy przez wiele, wiele lat. Szanujemy swoją i drugiego człowieka godność. Doceniamy swoją i drugiego człowieka odmiennność. Cieszymy się wspólnotą i dajemy prawo do samotności. Z zachłannością uczymy się siebie nawzajem. Dajemy sobie i drugiemu człowiekowi prawo do błędów.

Robimy to WSZYSCY - Chudzi, grubi, starzy, młodzi...

Bo tak się lepiej żyje, bo tak można się rozwijać, bo nasz Ośrodek zwany często Wypoczynkowy jest dobrem wspólnym a nie własnością jakiejś grupy ludzi.

A na koniec fala i:

„Człowieku no przecież,

jak sam nie chcesz to się nie ciesz,

Ale niech Cię tak nie peszą,

Ci co się do Ciebie cieszą,

Chudzi, grubi, starzy, młodzi,

DAJ SIĘ LUBIĆ, CO CI SZKODZI?”

Tomek Stuła

Post scriptum

Cieszę się, że już i znowu się zaczęło, choć wiem, że kolorowa bywa a nie jest.